

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
ul. Armii Krajowej 93, tel. 0046 52 25 22 156
e-mail: zawacki@wp.pl; www.zawacki.pl
REGON 1425127; REGON 87056779
KRS 0000041872
NIP: 525-252-0244



Józef Weltrowski
80-255 Gdańsk

Starogard G.
JON G. P.

"Szmagliński Julian
ps. "Julek"

M-1133/1902 Pom.

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Symagliniński Julian

T: M-1133/1902 Pom.

Starogard Gd. Tow. Gr. P.

I./1. Relacja *k. 3 s. 1-3*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *k. 1 s. 1*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945)

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja —

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 2*

VI. Fotografie *dział ikonografii*

1/1. Relacja - Szmagliński Julian:

1. Relacja Józefa Wętrońskiego o działalności Juliana Szmaglińskiego, mpis, data mpłyon 16.07.2001 k. 3 s. 1-3



A

Szmagliński Julian (1900-1967) pseudonim „Julek” był drugim bratem mojej matki i zamieszkiwał razem z Rodziną w Jastrzębiu. Był bardzo dużym społecznikiem, brał czynny udział w uroczystościach, państwowych, kościelnych i pogrzebach parafialnych. Niewątpliwie przyczynił się do kontaktów z Ludwikiem Kossak Głowczewskim „Japan” i Marianem Szostakiem w Czarnej Wodzie oraz zawiązującym się na tym terenie Obozem Konspiracyjnym (OK.).

Urodził się 12 kwietnia 1900r. w Zimnych Zdrojach, gmina Osieczna, powiat Starogard Gdański. Syn Jana i matki z domu Ody. Zamieszkiwał razem z rodziną na gospodarstwie rolnym w Jastrzębiu. Do szkoły podstawowej 4-ro oddziałowej uczęszczał w Zimnych Zdrojach. Z zamiłowania był rolnikiem i starał się przenieść na urodzajniejsze ziemie. Pierwsza praca była w stolarni przy Tartaku w Szlachcie jako stolarz budowlany.

Ożenił się w 1925 roku z Marianną Piesińrodem z Lipowy, powiat Starogard Gdański, która zmarła przy porodzie. Zamieszkując na resztówce gospodarstwa rolnego po teściach w Lipowie ożenił się ponownie z jej siostrą Reginą. W 1933r. wyprowadzili się z Lipowej i kupili gospodarstwo rolne o powierzchni 10 ha w Klonówce, powiat Starogard Gdański. Druga żona urodziła 5-ch synów; Czesława, Henia, Franciszka, Marian i Romana oraz 5-ć córek; Janinę, Ludwikę, Jadzię, Teresę i Helenę.

Wujek służył w Wojsku Polskim jako ochotnik od 1918 roku zaraz po pierwszej Wojnie Światowej do 1920 roku i brał czynny udział w obronie Warszawy z najazdem bolszewickim. Pod dowództwem generała Józefa Hallera. Wujek bardzo przeżył jak ogłoszono mobilizację w sierpniu 1939 roku. Z okolic Klonówki zorganizował paru ochotników i sam się zgłosił do Rejonowej Komendy Uzupełnień Wojskowych w Starogardzie Gdańskim, ażeby bronić zagrożonej ojczyzny. Niestety nie został wcielony do WP i z wielkim smutkiem powrócił do domu. Wujek widząc zgrozę okupanta niemieckiego, jak niszczy co polskie, a w lesie Szpęgawskim masowo mordują Polaków.

Starał się nawiązać kontakty, a miał takie możliwości w Starogardzie, Tczewie, Pelplinie, Gniewie i na całym Kociewiu. Z inicjatywy wujka Ludwik Kossak Głowczewski „Japan” przyszedł do naszej rodziny z ukrycia od gospodarza Chabowskiego z Marwiela k/Klonówki. Japan zanim przyszedł do Jastrzębia miał już obmyślony plan wykradzenia maszyny drukarskiej po dr Zemce z Czerska. Plan ten zaczął realizować przy pomocy naszej rodziny. Na której miał zamiar drukować ulotki lub gazety, ażeby podtrzymać na duchu swoich rodaków.

Wujek najbardziej był przejęty śmiercią swojego brata Jana sołtysa z Jastrzębia i Zimnych Zdroi, które pełnił tą funkcję przed wojną i w pierwsze miesiące okupacji hitlerowskiej. Na skutek represji policji, że ukrywa Polaków dostał zawału serca i zmarł. Na pogrzebie wujka 4 lutego 1940 roku była okazja do nawiązania w gronie rodzinnym szerszego omówienia planów działania i nawiązania kontaktu z konspiracją podziemną. Pamiętam taki moment jak wujek, przekazał wiadomość o Polakach pracujących przy budowie mostu przez Wisłę w Knibawie k/Tczewie, że im zagraża niebezpieczeństwo zagłady. Tą sytuacją wszystkich nas zaniepokoił ponieważ tam pracował nasz brat Dawid „Chojniarz” i wielu innych Polaków. Sytuacja polegała na tym jak firma niemiecka „Krauze” skończy budowę mostu to będzie objęta całkowicie tajemnicą i przeznaczona do dalszej budowy w Kętrzynie. Jak się później okazało, bunkrów dla głównej kwatery Hitlera. Trudno dziś ustalić poniesione koszty, ażeby brata wydostać z niebezpieczeństwa i powrotem umieścić w Gdańsku gdzie przeżył okropne dni okupacji.

Wujka z miastem Starogard łączyło to, że mieszkał tam brat Józef. Jak również tam pracował w Stadninie Ogierów jego przybrany syn Czesław Piesik, który został razem zaprzysiężony w lipcu 1940 roku przez dowódcę Marian Szostaka i por. Jana Klamana w lesie koło Czarnej Wody jako łącznik i kolporter z drukarni w Jastrzębiu. Później został nawiązany kontakt z TOW Gryf Pomorski na powiat Starogard Gdański z byłym studentem Politechniki Gdańskiej Arturem Pillarem pseudonim „Rak” i zastępcami Alfonsa Kwiczora pseudonim „Czarny” a razem współpracowali Marian Noga, Teodor Górski i inni.

Najbardziej obserwowano więzienie w Starogardzie, dlatego że Niemcy nocami masowo wywozili Polaków do lasów Szpęgawskich i tam rozstrzelano około 7 tys. najlepszych Polaków. Zdarzały się przypadki, że niektórym Polakom udało się zbiec z aresztu. Takim był partyzant Alfons Szwonk pseudonim „Edward”, który został aresztowany w rejonie Rytla 4.03.1944r. i więziony w Starogardzie Gdańskim. Po szczęśliwej ucieczce z więzienia nawiązał z „Julkiem” kontakt w Klonuwce stamtąd został przewieziony furmanką do Jastrzębia pod opiekę siostry Reginy „Zośka”. „Edward” przebywał i leczył się 2-3 miesiące w naszym domu. Trudno dziś ustalić jakie miał powiązania z TOW „Gryf Pomorski” i Armią Krajową. Jedno co wiem, miał duże kontakty i potwierdził żeśmy w samą porę zatarli ślady drukowania gazety „Głos Serca Polskiego” i wydawania ulotek w naszym gospodarstwie.

Wujek „Julek” często wspominał, że miał też sygnały od podziemia ażeby ostrzec naszą rodzinę i „Japana” o zaprzestaniu drukowania gdyż Niemcy są na tropie blisko wykrycia. Sygnałem było jak do naszego schronu dotarła podrobiona gazeta „Głos Serca Polskiego” świadcząca o tym, że Niemcy robią wszystko ażeby wykryć miejsce drukarni i źródła dostawy. Pomimo pozorowania, że gazety są dostarczone drogą lotniczą z Anglii to Niemcy wysyłali swoich szpicli w różne rejony, ażeby tropić mieszkańców i obserwować jaką drogą są rozprawdane. Wspomnę parę sytuacji jakie miały miejsce w naszym rejonie. Do znajomego gospodarza Kamińskiego w Czarnej Wodzie nocą z lasu przyszło dwóch żołnierzy uciekinierów angielskich z łagru, którzy prosili o przenocowanie i udzielenie pomocy. Tak się złożyło, że gospodarz był zaprzyjaźniony z naszą rodziną i przyszedł się poradzić co ma zrobić z tymi Anglikami. Po naradzie z obstawą i Japonem postanowiono przyjąć ich pod ścisłą opiekę i obserwować. Skierowano do rozpracowania policjanta Józefa Grzonka pseudonim „Duży Józef” rodem z Bytonii k/Zblewa, który się tam ukrywał a był w stałym kontakcie z wujkiem „Julkiem” i drukarnią. Jak się później okazało po paru dniach pobytu w schronie razem z „Dużym Józefem”, że są to szpicle gestapo i mają zadanie filtrować ten teren. Jako policjant przedwojenny znał dobrze język niemiecki i trochę angielski. Zrobił im przyjęcie w schronie i postawił do syta wódki, rzekomi jeńcy Angielscy udawali, że są zadowoleni taką gościnnością i nawiązanie kontaktu z podziemiem. Upili się do nieprzytomności i zasnęli a „Duży Józef” był silnym mężczyzną, zawsze ostrożny wykorzystał ten moment zrewidował ich kieszenie i znalazł notes jak oni przekazywali meldunki co dwa tygodnie do Gestapo. Wystarczyło, że ten meldunek dotarł do Japana i ja miałem możliwość wysłuchać tej relacji, oraz w porę szpicli zlikwidować.

Drugim szpiclem był rzekomy ksiądz „Pupilek”, którego wspominam w biografii mojej matki „Szefowa”.

O działalności bardzo prężnej wujka „Julka” wiedział zaraz po wojnie Urząd Bezpieczeństwa w Starogardzie Gdańskim, który wezwał na przesłuchanie. Dalsze ślady szły do Jastrzębia tu też mego brata Dawida „Chojniarza” ojca „Topora” przesłuchiowano i grożono aresztem jak nie przekaze materiałów dotyczących drukarni oraz samej maszyny. Maszynę drukarską wykopano i pod nadzorem sołtysa Jana Sztormawskiego zawieziono w konia do U.B. w Starogardzie Gdańskim. Natomiast nie przekazano żadnych dokumentów, ani gazet „Głos Serca Polskiego” gdyż niebyli w stanie odnaleźć w gruzach naszego spalonego przez przewalający się front na tym terenie w 1945r. gospodarstwa.

Stało się dopiero 11 czerwca 1999r. jak przypadkowo odnalazłem dokumenty i gazety oryginalne w domu Państwa Szostaków w Czarnej Wodzie, które przekazałem do Archiwum Państwowego w Gdańsku pod sygnaturą APG3267.

Zawsze byłem pełen podziwu dla wujka „Julka” był wzorowym gospodarzem, społecznikiem, ojcem 10 dzieci a Bóg- Honor- Ojczyzna to były jego podstawowe hasła. Zmarł dnia 8 czerwca 1967 roku i jest pochowany na cmentarzu w Klonówce.

Józef Weltrowski

Józef Weltrowski –junior „Pstrąg”

Bibliografię należy przyjąć jak u brata Dawida Weltrowskiego –dodatkowo:

- Józef Milewski „Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939-1945”, LSW- Warszawa 1977r.



Wpłynęło dnia 16.07
 Ldz. CG44 St. NR5 / Pom
 2001

II. Materiały uzupełniające relacje -
- Szmagliniski Julian:

1. Biogram „Julian Szmagliniski”, [w:]

Stos. biograficzny konspiracji pomorskiej
1939-1945, Tom II 2001, z. 5, s. 128-129,
manuskop.

h. 1 5, 1





Szmagliński Julian ps. „Julek” (1900–1967), TOW „Gryf Pomorski” pow. Starogard Gd.; współpraca przy wydawaniu „Głosu Serca Polskiego”.

Urodzony 12 IV 1900 r. w Zimnych Zdrojach gm. Osieczno pow. Starogard Gd.; syn rolnika Jana i Marianny z d. Ody. Po ukończeniu czterooddziałowej szkoły w Zimnych Zdrojach, mieszkał z rodzicami i rodzeństwem w Jastrzębiu. Pierwszą pracę zawodową podjął jako stolarz budowlany przy tartaku w Szlachcie. W latach 1918–1920 ochotniczo służył

w WP; uczestnik wojny polsko-bolszewickiej w obronie Warszawy. W 1933 r. przeprowadził się z Lipowej na zakupione gospodarstwo w Klonówce.

W 1939 r. nie zmobilizowany, choć z grupą ochotników zgłosił się do kmdy uzupełnień w Starogardzie. Wiadomo, że z początkiem 1940 r. kontaktował się z Ludwikiem Kossak-Głowczewskim i Marianem Szostakiem ps. „Student” z Czarnej Wody organizującym w rej. wsi Jastrzębie załóżki konspiracji. W lutym 1940 r. wprowadził do TOW „GK” rodzinę Weltrowskich, Józefa i Wincentego Szmaglińskich, Ignacego Ebertowskiego i Czesława Piesika. Polecił L. Kossak-Głowczewskiemu gospodarstwo Weltrowskich, gdzie została zlokalizowana drukarnia „Głosu Serca Polskiego”. Od wiosny 1941 r. do czerwca 1943 r. współdziałał z L. Kossak-Głowczewskim w konspiracyjnej drukarni w Jastrzębiu. Początkowo budował bunkier, potem był wywiadowcą w ochronie bunkra, a następnie drukarzem, łącznikiem i kolporterem gazetki do Starogardu, Pelplina, Tczewa, Klonówki. Utrzymywał łączność z Arturem Pillarem ps. „Rak”, kmdt. TOW „Gryf Pomorski” na pow. Starogard Gd., Alfonsem Kwiczorem, ps. „Czarny”, Marianem Nogą, Teodorem Górskim. Prowadził wywiad wśród więźniów obozu jenieckiego w Starogardzie i obserwację tamtejszego więzienia. Utrzymywał rozległe kontakty w Chojnicach, Gniewie, Świeciu,

*Słow. biograficzny konspiracji pomorskiej
128 1939-1945, Wyd. Bibl. FAPAK 2.5
t. XXXV s. 128-129, Toruń 2001*

...ni i Gdańsku, skąd otrzymywał informacje wywiadowcze (potwierdzone m.in. przez wywiad M. Szostaka i J. Kłamana). Utrzymywał stały kontakt z drukarnią w Jastrzębiu przez Józefa Grzonkę ps. „Duży Józef” z Bytonii k. Zblewa. Współdziałał z J. Grzonką w rozpracowaniu dwóch agentów gestapo, udających angielskich uciekinierów z obozu jenieckiego i szukających pomocy u gospodarza Kamińskiego w Czarnej Wodzie. Nie jest znana działalność „Julka” po zlikwidowaniu drukarni (Niemcy byli na jej tropie) w maju 1943 r. W zabudowaniach Weltrowskich ukrył Alfonsa Szwonka ps. „Edward”, uciekiniera z więzienia w Starogardzie, aresztowanego 4 III 1944 r. w rej. Rytla.

Po śmierci żony (ożenił się w 1925 r.) zawarł ponownie związek małżeński z Reginą z d. Piesik z Lipowej (siostrą zmarłej żony Marianny); miał dziesięcioro dzieci.

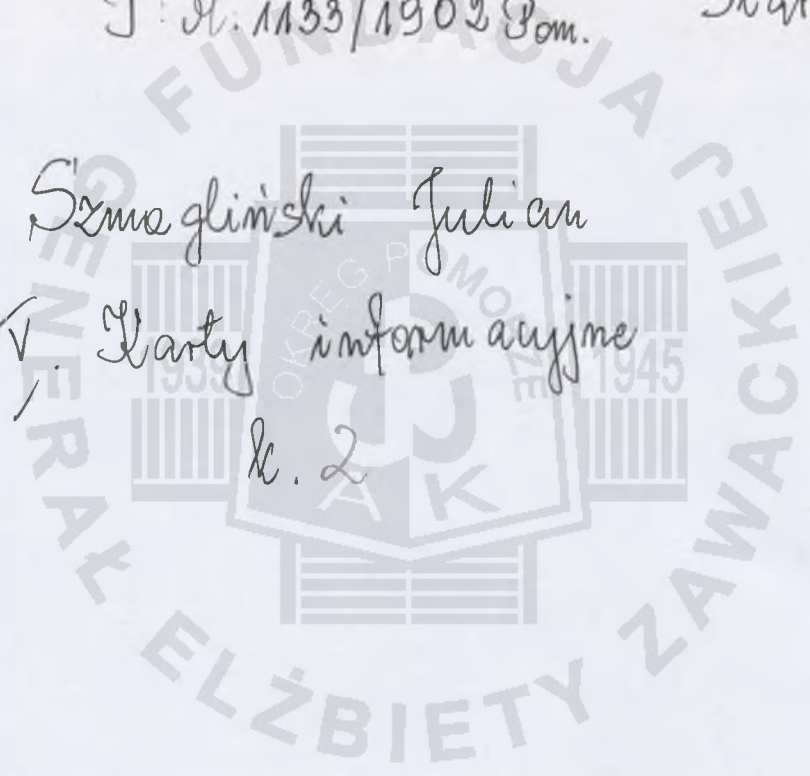
Po wojnie mieszkał w Klonówce, był kilkakrotnie przesłuchiwany przez UBP w Starogardzie Gd. w związku z działalnością drukarni w Jastrzębiu. Zmarł na zawał serca 8 VI 1967 r., spoczywa na cmentarzu w Klonówce.

APAK, T.: Szmagliński J. (oświadczenie por. J. Kłamana, rps), Kossak-Głowczewski L., Weltrowska G., Weltrowski J.; Ciechanowscy K. i K., *Tajna działalność kulturalno-oświatowa na Pomorzu z lat 1939–1945*, Gdańsk 1975, passim; Gach Z., *Jeden z Wielu*, Gdynia 1991, passim; Lewandowska S., *Polska konspiracyjna prasa informatyczno-polityczna 1939–1945*, Warszawa 1982, passim; Milewski J., *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977; Sikorski Z. A., *Jan Szalewski, dzieje pomorskiego patrioty*, Pelplin 1996, passim; Weltrowski J., *Drukarnia w Borach Tucholskich z lat 1941–1943*, Tczew 1995, passim; Wołoszyk F., *Ogień i lzy*, Detroit-Michigan 1982; archiwum własne autora.

T: H. 1133/1902 Pom.

Starogard Gd.

Szymo gliński Julian
V. Party informacyjne
k. 2



Szmajliński Julian
z Klonówki

Józef
JOW Gryf Pan
AW

- brat Genowefy Wętkowskiej, matki
Mózefa Wętkowskiego ps. "Pstrąg",
 - współdziałal w wydawaniu "Głosu Serca
Polskiego",
 - został Ludwik Głowczewski, który ukony-
wał się przed Niemcami w rejonie Klonówki
- zob: Wętkowski J. "Drukarnia w Borcach
Tucholskich", Toruń 1935r.

Wz. VI 199

++ SZMAGLIŃSKI Julian

ps. "Yulek" 1900-1967

Tow. Starogard Gd. Współpraca przy wydawaniu "Głosu Serca Polskiego" w Yastrzębii tworzył zafazli konspiracji budowa bunkrow, otrzymywanie informacji wywiadowczych, Prześladowany przez UB.

Elzbieta Skerska, Józef Weltrowski

Zob.

Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1934-1945 cz. 5
Fundacja "Archiwum Pomorskie" AB
Toruń 2001

DRut
2003

